

## **„Stop agresji i przemocy. Żyjmy w zgodzie i pokoju”**

to tytuł programu realizowanego w VI Liceum Ogólnokształcącym im. J. Dąbrowskiego w Częstochowie przez p. Magdalenę Rataj i grupę jej uczniów.

Pierwszym etapem pracy była próba odpowiedzi na pytanie, czym jest agresja, co sprawia, że bywamy agresywni, jak sobie z agresją radzić, jakie mogą być jej konsekwencje. Uczniowie biorący udział w programie odwiedzili Policijną Izbę Dziecka, rozmawiali z policjantami, obserwowali osadzonych w niej rówieśników, dyskutowali. Refleksje uczniów znalazły się w broszurce „Czym jest agresja?”. Dwójka uczniów - Paweł Stępień i Oskar Wincewicz przygotowali prezentację na temat agresji, w której wyjaśnili pojęcia przemocy fizycznej, psychicznej, przemocy w rodzinie, przytoczyli dane dotyczące Polski oraz zapisy Kodeksu Karnego dotyczące tego zjawiska. Osobny rozdział prezentacji poświęcony był przemocy w szkole.

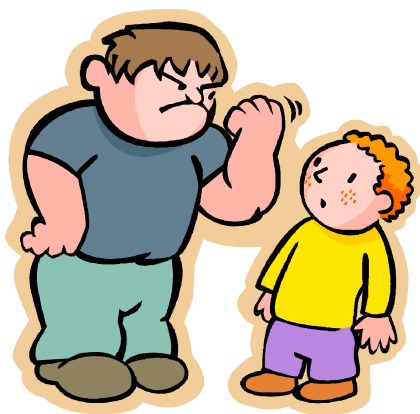
Zauważyć i nazwać zjawisko agresji to pierwszy krok na drodze do przeciwstawienia się jej.

Dyskusja w VI LO w Częstochowie trwa. Uczniowie (156 osób) wzięli udział w ankiecie na temat agresji. Wyniki ankiety z pewnością zostaną wykorzystane nie tylko na lekcjach wychowawczych.

Stronę internetową szkoły odwiedzić można pod adresem:

[http://www.6liceum.czest.pl/viewpage.php?page\\_id=20](http://www.6liceum.czest.pl/viewpage.php?page_id=20)

a broszurę projektu przeczytać poniżej.



Broszura projektu  
„Stop agresji i przemocy. Żyjmy w zgodzie i  
pokoju.”

VI Liceum Ogólnokształcące im. J. Dąbrowskiego  
w Częstochowie.

*„Czym jest agresja?”*

Luty 2007

---

Słowo wstępne:

**Magdalena Rataj**

Środki masowego przekazu „bombardują” nas najnowszymi doniesieniami o pobiciach, gwałtach, morderstwach, kradzieżach, a także o zwykłej obojętności na losy drugiego człowieka. Coraz częściej zastanawiamy się skąd w ludziach tyle zła, skąd tyle gniewu? Dlaczego jeden człowiek musi być lepszy od drugiego?

Coraz częściej słyszymy o agresji. Co sprawia, że stajemy się agresywni? Czym jest agresja? Jak możemy sobie z nią radzić?

Znaczna część młodzieży naszej szkoły miała okazję odwiedzić Policijną Izbę Dziecka, wysłuchać opowieści i ostrzeżeń funkcjonariuszy Policji. Czy taka wizyta może być przestrożą dla młodych ludzi? Czy może odwieść od podejmowania błędnych decyzji, często mających wpływ na całe dalsze życie?

Oto pytania, które zadałam uczniom klasy I „b”. Z uzyskanych odpowiedzi powstała niniejsza broszura.

### **Jakub Łagodziński**

Agresja to chęć wyrządzenia krzywdy drugiemu człowiekowi. Według mnie agresja jest zbędna i szkodliwa. Przez agresję można kogoś obrazić lub wyrządzić mu krzywdę. Jest szkodliwa, kiedy cierpi drugi człowiek. Agresję może spowodować różnica charakterów, odmienne zdanie na dany temat, zdenerwowanie.

### **Anna Szklarska**

Agresja to postawa wobec drugiego człowieka, obejmująca zachowanie nerwowe, nieodpowiednie i bardzo nieprzemysłane, mogące skończyć się tragicznie, np. bójki. Agresja jest zbędna, aczkolwiek czasami przydatna. Jednakże sytuacje, w których występują zachowania agresywne najczęściej bywają niepotrzebne, a ich skutki mogą być bardzo złe i nie do naprawienia. Jesteśmy agresywni z natury. Powodem agresji może być również sytuacja lub osoby, prowokujące nas do takiego zachowania. Okazując agresję ryzykujemy utratę zdrowia, a nawet życia, problemy z otoczeniem, pogorszenie kontaktu ze znajomymi, utratę ich zaufania. Powinniśmy nauczyć się panować nad swoim zachowaniem, znaleźć zajęcie, które nas rozluźni i będzie dla nas tzw. „kołem ratunkowym”.

### **Paulina Kwasek**

Agresja rzadko jest potrzebna, agresją nic się nie załatwi, może ona tylko pogorszyć nasze stosunki z innymi, ponieważ w wybuchu złości mówimy i robimy rzeczy, których często żałujemy. Agresja często jest wynikiem kłopotów, związanych z sytuacją panującą w domu. Jednakże okazując agresję narażamy się na problemy, choćby związane z naszym zdrowiem lub odrzuceniem ze strony naszych przyjaciół.

### **Anna Barłóg**

Do Izby Dziecka wybierałam się niejednokrotnie już w gimnazjum. Gdy wychowawczyni poinformowała nas, że tam idziemy zrobiłam skwaszoną minę: znowu? No, ale mus to mus.

Okazuje się, że każda wizyta jest taka sama, coś tam opowiedzą i oprowadzą. Nic ciekawego, a tym bardziej przyjemnego. Sama myśl o tym, że mogłabym tam trafić, po prostu mnie przeraża. Chociaż w małym stopniu wydaje mi się, że tak jest – mamy się lekko przestraszyć, gdy słuchamy o tych wszystkich konsekwencjach i całym pobycie w Izbie.

Po całej „gadanie” czas na wycieczkę. Jesst!. No dobra, ale kiedy już będziemy mogli iść? Wszystkie te pomieszczenia są tak piękne, cudowne i urocze, że najchętniej w ogóle nie przyszłoby się do tej Izby, nawet z klasą. Nawet dlatego, że lekcje przepadną. No dobra – z tymi lekcjami to może już przesadziłam, ale trochę jest prawdą – Izba Dziecka jest OKROPNA. O-K-R-O-P-N-A!

Mam nadzieję, że już nigdy więcej tam nie zawitam. Ani z klasą, ani tym bardziej jakimś przymusem, choć to jest mało prawdopodobne. Co wcale nie oznacza, że takich miejsc nie powinno być. Przecież nie wszyscy są takimi aniołkami (ekhem) jak ja i jakaś kara im się należy.

Ale czy wszystkim taki pobyt tam daje coś do myślenia? W szczególności tym, co są w Izbie po raz któryś? Chyba zaczynam w to wątpić, ale nie mnie to oceniać w końcu.

### **Konrad Borkowski**

Wizyta w Policyjnej Izbie Dziecka w Częstochowie. Po dotarciu na miejsce w oczy rzuca się od razu szereg zabezpieczeń tj. kraty w oknach, zamki elektroniczne przy drzwiach itd., co daje wrażenie odizolowania. Wnętrze wcale nie zmienia tego wrażenia. Wszystko jest silnie strzeżone i nie ma możliwości ucieczki. Po krótkiej chwili zostaliśmy zaprowadzeni do pomieszczenia, które zazwyczaj pełni rolę świetlicy i w tymże pomieszczeniu pracownik PID zapoznał nas z podstawowymi zadaniami placówki, a także opowiedział nam, w jakich sytuacjach można do niej trafić. Należy zwrócić też uwagę na to, iż przetrzymywani tam ludzie nie mają pełnej swobody jeśli chodzi o spędzanie czasu. Wręcz przeciwnie, mają w ciągu dnia wiele zajęć o charakterze resocjalizacyjnym związanych z wyrównaniem braków i zaniedbań wyniesionych przez nieletniego ze środowisk. Są też prowadzone zajęcia profilaktyczno-wychowawcze. Następnie zostaliśmy oprowadzeni po placówce. Zatrzymani są przetrzymywani w celach, zamknięci na klucz, gdzie mają dużo czasu na przemyślenie własnego postępowania.

Nie mogą wychodzić na dwór, więc po pewnym czasie rodzi się w nich pragnienie wolności. Można je częściowo zaspokoić wychodząc na wyznaczony do tego plac. Jest on jednak bardzo mały (około 3m<sup>2</sup>), ogrodzony dodatkowo wysokim murem z drutem kolczastym, tak więc jedyne co stamtąd widać to niebo.

Według mnie jednak to tylko pogarsza sprawę, ponieważ człowiek, który otrzyma choć namiastkę wolności, o ile można to nazwać wolnością, chce jak najszybciej wrócić do dawnego życia co powoduje jeszcze większe uczucie przygnębienia. W takich warunkach osoby zatrzymane zaczynają żałować swego czynu i może nastąpić poprawa ich zachowania co znaczy, że placówka spełniła swoje zadanie.

Ta wizyta była pewnego rodzaju przestrogą i na pewno żaden z ludzi obecnych na spotkaniu nie chciałby znaleźć się po drugiej stronie drzwi od celi, zamknięty i pozostawiony tam ze swoimi myślami.

### **Oskar Wincewicz**

Jesteśmy agresywni, ponieważ chcemy zwrócić na siebie uwagę, chcemy pokazać się w swoim otoczeniu, dorównać rówieśnikom. Jesteśmy agresywni, ponieważ spotykają nas różne denerwujące sytuacje, w których nie potrafimy opanować swoich emocji.

Agresja to działanie niezgodne z zasadami moralności, łamanie wszelkich zasad, tylko po to, żeby ubliżyć komuś lub go pobić.

Agresja jest zbędna i szkodliwa. Moim zdaniem różne epizody z życia codziennego (wymuszenia, pobicia, kradzieże, rozboje) nie powinny mieć miejsca. Każdy człowiek powinien żyć w spokoju, bez obaw o swoje bezpieczeństwo.

### **Adrian Pudło**

Agresja to dla mnie bicie kogoś, wulgarne słowa, brak kultury, znęcanie się nad innymi. Agresja jest potrzebna w sytuacjach, gdy jesteśmy zagrożeni (w sensie fizycznym), zbędna gdy ktoś chce się z kimś bić i zawsze szkodliwa. Jesteśmy agresywni, bo się denerwujemy, gdy ktoś postępuje niezgodnie z naszą wolą. Ale ja przestaję się denerwować, gdy robię to co lubię.

### **Damian Ściubak**

Agresja w większości sytuacjach jest zbędna i można ją zastąpić czymś innym. Zdecydowanie szkodliwa. Staram się jak najbardziej unikać tego stanu, ale w niektórych sytuacjach każdego da się zdenerwować. Jak mogę poradzić sobie z własną agresją? Najlepiej poprzez ćwiczenia fizyczne, ponieważ nie warto „dusić” w sobie gniewu.

### **Marek Bajor**

Według mnie agresja to psychiczne lub fizyczne naruszanie spokoju drugiego człowieka. Jesteśmy agresywni, ponieważ chcemy być zauważani jako „twardziele”, czasami też nie wytrzymujemy prowokacji. Moim zdaniem wszystko można załatwić pokojowo i bez agresji. Należy starać się zachować spokój i relaksować się.

### **Magda Świdarska**

Poprzez agresję tracimy zaufanie, przyjaciół, znajomych, własną reputację. Jesteśmy agresywni, ponieważ nie umiemy poradzić sobie z trudnymi pytaniami, sytuacjami. Chcemy pokazać innym, że jesteśmy silni i nikt nam nie da rady.

### **Michał Koperek**

Wycieczka naszej klasy do Policyjnej Izby Dziecka w Częstochowie była dla mnie dość dużym przeżyciem.

Do tej pory nie wiedziałem jak funkcjonuje i wygląda to miejsce, do którego trafiają nieletni przestępcy. Z pewnością nie należy ono do miejsc przyjemnych.

Obraz krat więziennych i warunków tam panujących zrobił na każdym z nas duże wrażenie.

Uważam, że takie wycieczki są jak najbardziej wskazane, ponieważ dobitnie uświadamiają młodym ludziom, jakie mogą być konsekwencje ich nieprzemyślanych czynów. Wszyscy wiemy jak łatwo młodzież ulega różnym wpływom i jak często popada w nałogi.

Tak wiele mówi się teraz o przemocy i agresji wśród coraz młodszych wiekiem. Dobrze jest więc podejmować wszelkie działania, które mogą pokazać, że nie warto marnować swojego życia i znaleźć się w takiego rodzaju instytucji.

Wizyta w Policyjnej Izbie Dziecka zmusza do zastanowienia się nad pewnymi wartościami i powoduje, że każdy, komu zależy na własnej przyszłości, zrobi wszystko, aby tam nie trafić.

### **Bartek Kowalczyk**

Moim zdaniem termin agresja, oprócz encyklopedycznego wyjaśnienia nawiązuje do naszego zachowania. Często jest to niezastosowanie się do określonych zasad i reguł. Agresja jest zdecydowanie zbędna. Niesie wiele przykrości, zarówno dla nas, jak i dla odbiorcy. W szkole agresja jest częstym zjawiskiem. Jej powodem jest chęć zaimponowania rówieśnikom, bądź przenoszenie własnego gniewu na innych. Jak radzić sobie z własną agresją? Przede wszystkim opanowanie i wyznaczenie granicy, która będzie dla nas pewną ideą oraz granicą moralną.